Opłata pocztowa uiszczana gotówką.

Nr. 203. Lwów, Sroda dnia 29. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 70.000 Mkp., z dostawą do domu 75.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 75.000 Mkp., w innych państwach 100.000 Mkp.
CENA NUMERU
3000 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolinskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Układ p. Grodkiego z Witosem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. sierpnia.

Między Polskiem Stronnictwem Ludowem „Piast“ i spółką wydawniczą p. Grodkiego zawarty został ostatnimi dniami układ zapewniający grupie p. Witosa pełne poparcie prasy p. Grodkiego za cenę przypuszczenia go do banku ludowo-amerykańskiego. W imieniu P. S. L. „Piasta“, wstępują do akcyjnej spółki wydawniczej p. Grodkiego pp. Kowalczuk i Szydłowski. Układ przewiduje założenie dziennika w Warszawie przez Polskie Stronnictwo Ludowe w najbliższym czasie, przy pomocy p. Grodkiego, p. t. „Echo Warszawy“. W tym celu projektowane jest nabycie z funduszów dyspozycyjnych drukarni Augustyńskiego. Na głównego współpracownika nowego dziennika upatrzony jest p. Menzel, korespondent Hajuta i Chwili (sic!!)

Tyle sucha notatka reporterska, odsłaniająca zakulisową grę p. Witosa.

„Gazeta Poranna“, „Gazeta Lwowska“ i „Szczutek“ przechodzą więc na żołd rządowy. Ciekawa tranzakcja; za rentowne miejsce w uprzywilejowanym banku spółki intratnych koncesji, noszącej na zewnątrz niesłuszne miano Polskiego stronnictwa ludowego sprzedaje się z lekkiem sercem głos opinji publicznej i jarmarczy karygodnie przekonaniami społeczeństwa, które odtąd prasa p. Grodkiego karmić będzie trucizną tendencyjnych wiadomości dla zakrycia machinacji polityków typu brylowskiego. Układ „Piasta“ z p. Grodkim nie może zresztą nikogo zdziwić o ile dotyczy osób kontrahentów. Kto jest „Piast“ i czem się trudni wie każdy w Polsce, jaki charakter ma prasa p. Grodkiego wiadomo równie dobrze każdemu Małopolaninowi; świeżo w pamięci pozostaje jej stanowisko w czasie przedwyborczym gdy za dobrą zapłatę reklamowała gorąco grupę mieszczańską, by dokonać nagle „salto mortale“ w przeciwną stronę po „skonsumowaniu“ otrzymanych miljonów. Wart Pac pałaca. Pozostaje tylko pogratulować „uczciwych“ metod politycznych, dostosowanych godnie do „honorowych“ pojęć doby powojennej. Zaprzedanie prasy Piastowcom czytelnicy „pism“ p. Grodkiego najlepiej sami osądzą.

Pewnych wyjaśnień wymaga jednak kilka szczegółów układu, zręcznie zamaskowanych i mniej znanych.

Za poparcie prasowe „Piast“ dopuścił p. Grodkiego do udziału w banku ludowo-amerykańskim. Bank ten, choć bardzo młody, ma już za sobą głośną przeszłość, odgrywa zaś wybitną rolę ilekroć p. Witos staje na czele rządu. Wystarczy przypomnieć sobie sprawę dojlidzką, przez ten właśnie bank i jego naczelnego dyrektora p. Miklaszewskiego finansowaną i realizowaną. Gdy p. Miklaszewski (sprowadzony zresztą, podobnie jak p. Gagatek przez p. Witosa z tarnowskiego z obawy przed kompromitacją musiał ustąpić ze stanowiska dyrektora, P. S. L. starało się wyrobić dla niego miejsce radcy poselstwa w Berlinie (?!) do czego nie miał najmniejszych kwalifikacji, kierownikiem zaś banku został poseł Kowalczuk. Jakie są tranzakcje dalsze banku ludowo-amerykańskiego nie trudno odgadnąć. Przyzwyczajeni jednak jesteśmy już do najrozmaitszych, w normalnych czasach nieprawdopodobnych interesów, tak, że i temu się nie dziwimy, jedynie uważamy za rzecz pożałowania godną iż p. Grodki dał się wciągnąć do tak nieciekawego towarzystwa.

Oburzające natomiast w najwyższym stopniu w układzie Piasta z p. Grodkim jest to, że koszt sojuszu ponieść ma skarb państwa. Niedość, że z pieniędzy państwowych utrzymuje p. Witos istniejącą prasę stronnictwa nie dość, że miljonowe sumy wyrzuca się na propagandę partyjną, prowadzoną przez p. Michałkiewicza, miljardowe sumy pójdą na wydawnictwo projektowanego dziennika.

Tak pojęta akcja oszczędnościowa zaprowadzi państwo wszędzie lecz tylko nie do uzdrowienia skarbu. Tu zaś komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, kasujący energiczną ręką departament kultury i sztuki nie może się zdobyć na najmniejszy sprzeciw. Byle partja rządowa wygrała swój interes niech markę polską djabli biorą. „Rządzić i ssać“: oto obecne hasło Piastowe.

Czas już skończyć z z polityką koncesji i interesów osobistych i rozpocząć pracę rzetelną bezinteresowną i ideową. Ludzie czystych rąk na front.

Omega.

Plan odszkodowawczy Anglji.

Paryż. (AW). „Echo de Paris“ donosi, że pewne koła angielskie przedłożyły swemu rządowi plan reparacyjny, który przewiduje uregulowanie kwestji w 4-ch następujących fazach: w pierwszej przewidziane jest zaniechanie biernego oporu ze strony Niemiec, druga przyniesie czysto gospodarcze zmiany metod okupacyjnych, w fazie trzeciej przyłączy się Anglja wraz z innymi sprzymierzeńcami do rzeczywiście produktywnej eksploatacji Zagłębia, jako zastawu niemieckich reparacji, w czwartej mają sprzymierzeni użyczyć wspólnej pożyczki Niemcom.

Francja godzi się na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

Wiedeń, (PAT), Dyplomatyczny współpracownik „N. Wr. Journala“ podaje, że rząd francuski wystosował do swych zastępców dyplomatycznych zagranicą okólnik by ambasadorowie wzgl. posłowie francuscy zakomunikowali rządom przy których są akredytowani co następuje: Wielokrotnie w ostatnich czasach pojawiło się twierdzenie, ze gdyby Niemcy podjęły starania o przyjęcie ich do Ligi Nar. Francja sprzeciwiłaby tej prośbie i odmówiłaby swej zgody na przyjęcie Niemiec do Ligi Nar. Twierdzenie to jest fałszywe. Francja byłaby wprost przeciwnie skłonną poprzeć prośbę Niemiec, jednakże pod pewnymi warunkami. Mianowicie rząd niemiecki musiałby złożyć oświadczenie analogiczne do tego, jakie w swoim czasie złożył imieniem Węgier bar. Banffy, gdy Węgry prosiły o przyjęcie do Ligi Nar. Jeżeli rząd niemiecki zdecyduje się zająć takie stanowisko, jakie zajął wówczas rząd węgierski, to Francja nie będzie miała powodu sprzeciwiania się przyjęciu Niemiec do Ligi Nar.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Wojna rządu z kulturą w wojsku.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 24. sierpnia.

— Furja oszczędnościowa p. wojewody Moskalewskiego zaczyna przybierać zatrważające formy. Srogi ten reformator, jednem pociągnięciem czerwonego ołówka skreślający całe pozycje budżetowe, nie zastanawia się widocznie nad tem, co skreśla i czemu wypowiada wojnę, skoro dochodzi może nawet mimowoli do bolszewickiej zasady: „gramotnyje doloj!"

Zarzut ten można mu uczynić po najnowszej jego interwencji w M. S. Wojsk., gdzie na jego żądanie skreślono w budżecie pozycję: „Kursy dokształcające w zakresie szkoły średniej dla wojskowych" i temsamem pozbawiono tysiące młodzieży wojskowej możności dokończenia swego wykształcenia.

Dziwić się należy, że minister Szeptycki tak łatwo zgodził się na to horrendalne zarządzenie, przekreślające odrazu kilkakrotne zabiegi jego poprzednika, który chciał zapewnić armji oficerów z ukończonymi studjami i dlatego też powołał do życia szereg instytucji, do tego celu dążących. A tymczasem, jak tylko odszedł z M. S. Wojsk. gen. Sosnkowski — odeszła widocznie wraz z nim i ta troska o mózgi oficerskie, skoro jesteśmy świadkami coraz to nowych zakusów, aby z oficera polskiego zrobić tylko militarystę na wzór najgorszych typów nieboszczki Austrji w której, „gwiazdka lajtnanta znaczyła więcej od dyplomów naukowych".

Tych słów użył i w Warszawie niedawno jeden z wyższych oficerów Sztabu Generalnego na konferencji, na której grzebano instytucję oficerów, odkomenderowanych na studja — także za podszeptem p. Moskalewskiego. Te hasła przezierają również i przez to najnowsze rozporządzenie, które zamyka przed wojskowymi dostęp do średniego przynajmniej wykształcenia.

Nie chcielibyśmy z uporem maniaka widzieć w każdym kroku rządu rugów legjonowych, ale popatrzmy kogo dotknie to najnowsze zarządzenie? — Młodych chłopców, którzy prosto z ławy szkolnej poszli do Legionów i nie mieli czasu na nią wrócić, a teraz kończyli swą edukację. We Lwowie skrzywdzi ono specjalnie waszych obrońców Lwowa, których zawierucha roku 19-go z malców szkolnych uczyniła żołnierzami. Czyż więc i tu nie zanosi pewnemi porachunkami?...

Dotychczas mogli oni po zajęciach swoich służbowych uczęszczać jeszcze na wieczorne kursa, które skróconą do 5 miesięcy metodą dawały im materjał naukowy odpowiednich klas gimnazjalnych i doprowadzały do matury. Rząd kosztowało to niewiele — w Warszawie tylko subwencja na częściowe pokrycie opłat personalu, w kilku zaś innych miastach, będących siedzibą D. O. K. wydatek ten zwiększał się o koszta utrzymania uczniów, którzy poza nauką, służby już nie pełnili. Ale zato parę tysięcy młodzieży wojskowej z roku na rok szło w stydjach swoich w górę i Polsce przybywał coraz to nowy zastęp światłych obywateli.

Czy naprawdę Polska nie może sobie pozwolić na ten luksus? Czyśmy już doszli do tak wysokiego stopnia oświaty i kultury, że nic dla nas nie znaczy przyrost tych choćby tylko kilku tysięcy co rok umysłów, co zerwały ze światem „domowego wykształcenia" — tak osławionego w naszym aparacie rządowym...

Powie ktoś: oszczędności. Racja i to — ale niechże p. Moskalewski ma oboje oczu otwarte na to co się dzieje! Niech nie przymyka jednego gdy wydaje się miljony i miljardy na różne podróże reprezentacyjne dygnitarzy państwowych — a pótem te dziury w budżecie państwa łata się kosztem kultury.

Obciąć wydatki na pensje wszelakich szlibruków dyplomatycznych, których tyle płącze się po naszych placówkach zagranicznych, dokąd dostali się jeszcze za czasów Paderewszczyzny dzięki tylko swoim utytułowanym nazwiskom i żadnego pożytku państwo z nich nie ma, a tylko częste kompromitacje.

Powściągnąć spacerowania p. Witosa po Polsce, który znów wraca do dawnych swoich z roku 21-go praktyk agitatorskich i na gwałt w ten sposób sobie klei tego rozpadającego się „Piasta" po różnych ostępach Rzeczypospolitej...

Nie wątpimy, że znajdą się w Sejmie posłowie którzy wykażą dobitnie, jak nieobliczalnem w skutkach jest to i owo pociągnięcie p. Moskalewskiego, kierowanego ręką większości rządowej, która — jak w tym wypadku — woli mieć ślepy tłum, zaszyty w mundury, bo takim łatwiej komenderować, gdyby — wedle słów p. Witosa w Sanoku — zaszła potrzeba uśmierzania waśni wewnętrznych karabinami maszynowymi... **A. B.**

Sprawy wojskowe.

DYMISJA PIŁSUDSKIEGO.

W „Monitorze Polskim" z 24 bm. w rubryce „Ruch służbowy" zamieszczono: Prezydent Rzeczypospolitej zgodnie z prośbą zwolnił postanowieniem z dnia 3. lipca 1923 r. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ze stanowiska przewodniczącego ścisłej rady wojennej i drugiego wiceprzewodniczącego pełnej rady wojennej.

NOWI EMERYCI WOJSKOWI.

Z dniem 31. października br. przybywa Polsce nowych 42 emerytów wojskowych, których M. S. Wojsk. na podstawie przekroczonego wieku przeniosło w stały stan spoczynku, a Prezydent Rzeczypospolitej zarządzenie to zatwierdził.

Od kilkunastu dni chodziły o tem słuchy po Warszawie i obawiano się, że będzie to nowa forma rugów, zastosowana przez prawicowy rząd do legjonistów. Jeżeli tak się nie stało, to zapewne jedynie dzięki tylko temu, że w wojsku naszem nie ma obecnie takich oficerów legjonowych, którzyby wiekiem swoim podeszłym sięgali już tej granicy wieku, poza którą nie pozwala dalej służyć pragmatyka oficerska. Gdyby byli — z pewnością chwycono by się skwapliwie tego pretekstu i posłano na zieloną trawkę.

Dla ścisłości tedy należy stwierdzić, że ci obecni nowi emeryci wojskowi pochodzą wyłącznie z armji zaborczych — z nazwisk trudno wywnioskować, czy więcej tam „katolików", tj. z wojska rosyjskiego, czy też „austrjaków".

Faktem tylko jest, że zwolniono ludzi w wieku ponad pięćdziesiątkę stosownie do postanowień pragmatyki, ustalającej — jak nas informowano w sferach wojskowych — następujące granice wieku, po których osiągnięciu przymusowo idzie się na emeryturę: ukończonych 53 lat dla majorów, 55 dla podpułkowników, 57 dla pułkowników, 59 dla generałów brygady, i 61 dla generałów dywizji i broni.

Ostatniem rozporządzeniem nie objęto wcale generałów, jakkolwiek wielu z nich niedołęstwem swoim aż prosi się o ten dobrze zasłużony stan spoczynku. Odchodzą teraz z wojska przeważnie pułkownicy i podpułkownicy, kilku majorów i 2 kapitanów. Jeśli idzie o rodzaj broni względnie służby to odnosi się to rozporządzenie zarówno do piechoty, jak i do oficerów z Wojskowej Kontroli Generalnej w znacznej liczbie. Zwolnionych też zostanie kilku lekarzy, i kilku kapelanów.

Na podstawie pragmatyki, która zezwala na

GEORGIOS DROSINIS. 3

FUJARKA MITROSA.

(Wspomnienie z godróży.)

Przełożył z nowogreckiego **Leon Sternklar.**

(Ciąg dalszy)

Chłopak ten ma w sobie niezawodnie talent wielkiego muzyka, rzekł trzeci mój towarzysz, młody lekarz. — Nie wiem, dlaczego, czy może miejsce, czy pora, czy wieczór jesienny w tej cichej ustroni, wspólnie składają się na to, by wywrzeć silne wrażenie, ale przyznaje otwarcie, że nawet umiejętniejsza, bardziej artystyczna muzyka nie zdołała dotąd nigdy wzbudzić we mnie uczuć, jakie w tej chwili odczuwam.

Fujarka umilkła.

Gdybyśmy mogli kogoś posłać do niego, aby dalej grał, rzekłem do gospodarza.

Daremny trud, przyjacielu. Mitros, jako artysta z urodzenia, dzieli właściwości swoich współbraci zawodowych, gra przeto na fujarce jedynie wtedy, gdy sam chce, gdy ma natchnienie...

A to zdarza się, dodała milcząca dotychczas siostra gospodyni — to zdarza się w pewnej, oznaczonej godzinie, mianowicie o zachodzie słońca.

Może powiecie, moi państwo, że gubię się w dziedzinie fantazji i szukam przedmiotu do romansu, rzekłem, — ale wyznam wam jeszcze coś, a będziecie się śmiać. Oto wydaje mi się, że nie zwykłe zamiłowanie do muzyki mogło pobudzić tego niewykształconego pasterza, by grał z takim uczuciem, lecz że natchnienie swe czerpie on w innej, potężniejszej, nieprzezwyciężonej namiętności. Tony jego są jawnym i wymownym wyrazem rzeczywistego bólu.

Wszyscy zaśmiali się, z wyjątkiem dwóch kobiet.

Może sądzisz, że i w górach zdarza się to samo co w miastach? rzekł gospodarz, — i że, jak tam stajecie się poetami z miłości ku pięknym oczom, także i w górach pasterz z miłości może się stać muzykiem? Mylisz się, mój drogi. On gra instyktownie, nie wiedząc nawet i nie czując, co gra na drzewie swej fujarki.

Na żelazie chyba, chcesz powiedzieć — przerwała mu znów siedząca obok panienka. Zdziwiliśmy się wszyscy.

Na żelazie? Jakto, fujarki są z drzewa?

Albo niekiedy z nogi dużego ptaka sporządzone, dodał lekarz.

Fujarka Mitroza jest zgoła inna, jest bowiem sporządzona z rury starej strzelby.

Ale skąd ty się o tem dowiedziałaś? Ja o tem dotychczas nic nie wiedziałem, zawołał ze zdziwieniem jej szwagier.

Jeżeli was to nie znudzi, opowiem wam tę historję dosłownie, jak mi ją opowiadała stara Taso, matka naszego ekonoma.

Słuchamy, zawołałem z prawdziwem zaciekawieniem i przysunąłem moje krzesło.

A młoda panienka zaczęła opowiadać:

Jednego z pierwszych dni, kiedy przybył Mitros do tej wioski, zdarzyło się, że przechodził tędy pewien kupiec, który, oprócz wielu innych rzeczy, miał także około dwanaście drewnianych fujarek na sprzedaż. Mitros przystąpił do niego i wziął jedną z tych fujarek w rękę, obejrzał ją i oddał mu napowrót. — Co masz jej do zarzucenia? Nie podoba ci się? zapytał przerupień! Ta fujarka nie dla mnie, nie jest dość mocna. Kupiec się rozgniewał. — Jaką chcesz mieć fujarkę? — pyta. — Wytrzymała odpowiedział. — Gdy raz zagram na tej fujarce, pęknie. Kupiec się roześmiał w głos. — Spróbuj, rzekł. — Ale nie będziesz odemnie żądał zapłaty? pyta Mitros. — Nie, nie. Fujarki, które od twej gry pękną pozostają twoją własnością.

Wtedy Mitros bierze pierwszą fujarkę. Dodoła zebrali się prawie wszyscy mieszkańcy wioski, gdy tylko usłyszeli pierwsze dźwięki, ponieważ nie były to dźwięki fujarki, jak opowiadała stara Taso, lecz jak gdyby śpiew słowika. Ale ledwie wydobył z niej dwadzieścia lub trzydzieści tonów, gdy w tem fujarka pękła w całej długości, od góry do dołu. Kupiec i wszyscy obecni zdumieli się, pierwszy raz widzieli taki niezwykły wypadek — Mitros bierze drugą fujarkę, to samo, trzecią, to samo, tak aż do siódmej.

(C. d. n.).

nadawanie jednego stopnia wyżej oficerom idącym na emeryturę — Prezydent Rzpltej awansował każdego z tych nowych emerytów wojskowych i w ten sposób powstają tytularni generałowie, pułkownicy i podpułkownicy.

Lista nowych emerytów, ogłoszona w Nrze 56 Dziennika Personalnego jest następująca:

Płk. Grabowski Kazimierz 39 p. p., płk. Zalewski Bolesław 71 p. p., ppłk. Muszyński Kazimierz 21 p. p., mjr. Chrystowski Józef 77 p. p., płk. Zakiej-Poray Aleksander 1 p. ul., płk. Windakiewicz Mieczysław 14 p. a. p., płk. Berezowski Edmund 3 p. sap., płk. Miklas Stanisław W. K. Gen., płk. Babcewicz Jerzy Ant. inż W. K. Gen., płk. Pawłowicz Bronisław W. K. Gen., płk. lek. Bałłaban Teodor BS. VI., ppłk. lek. Murczyński Władysław B. S. V., ppłk. lek. Sagajło Edmund B. S. IV., mjr. lek. Kralkowski Stanisław B. S. I., mjr. lek. Biskupski Antoni B. S. II., płk lek. Dmochowski Zdzisław B. S. III., płk. lek. Horodyński Witold B. S. I., ppłk. lek. Szaad Albert B. S. I., mjr. dent. Pozaryski Maurycy Ludw. B. S. I., mjr. apt. Żelazowski Antoni Ludw. B. S. I., płk. lek. wet Rhein Józef K. O. S. K. I., ppłk. lek. wet. Kahl Kazimierz K. O. S. K. I., mjr. lek. wet. Michałowski Leon K. O. S. K. VIII., mjr. lek. wet. Rudnicki Kazimierz Kl. O. S. K. I., płk. lek. wet. Starkowski Józef K. O. S. K. VII., mjr. lek. wet. Księżopolski Apolin. K. O. S. K. I., mjr. lek. wet. Zagłoba-Zygler Zygmunt. K. O. S. VII., płk. Kasperlik Karol W. K. Gen., płk. Osmol Ferdynand W. K. Gen., ppłk. Kacinel Filip W. K. Gen., ppłk. Pehr Karol W. K. Gen., ppłk. Jenner Franciszek W. K. Gen., ppłk. Wierzbicki Wilhelm W. K. Gen. mjr. Fechter Jakób W. K. Gen., mjr. Frletz Filip W. O. Z. G. IV., kpt. Zdrenk Marcin W. O. Z. G. VIII., kpt. Mikulski Stefan W. O. Z. G. V., proboszcz Bilski ks. Franciszek Kurja B., proboszcz Ozimkiewicz Ks. Jan Kurja B., kapelan Sieklucki Jan Kurja B., kapelan Szefer Kazimierz W. Ew. Reform., dziekan Kozłowski Wiktor wyzn. prawosł.

„URLOPY" I URLOPY W M. S. W.

Minister gen. Szeptycki udzielił urlopów:

Mjr. Szt. Gen. Stamirowskiemu Kazimierzowi z Oddz. II. Szt. Gen. — 2 miesięcznego kuracyjnego z dniem 1. IX. b. r.

Płk. Gruberowi Edwardowi Prokuratorowi Najwyższego Sądu Wojskowego — 1 miesięcznego urlopu kuracyjnego i 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego z dniem 1. IX. b. r.

SPRAWY PŁK. PROHASKI.

W jednym z codziennych brukowców lwowskich Chjeny pojawiła się ub. tygodnia notatka atakująca Piłsudskiego i lewicę za trzymanie w szeregach takich oficerów jak płk. Szt. Gen. Prohaska. Przypominamy przeto, że nie nikt inny, jak tylko fachowy minister gen. Szeptycki powierzał ostatnio płk. Szt. Gen. Prohasce wysoce odpowiedzialne stanowisko, Szefa Oddziału V. Personalnego w Sztabie Generalnym Min. Spraw Wojskowych.

PRZYBYCIE KRĄŻOWNIKA AMERYKAŃSKIEGO.

Dnia 29. b. m. przybywa do Gdańska krążownik amerykański „Pittsburgh" pod flagą admirała Andrews, dowódcy eskadry amerykańskiej w wodach europejskich. „Pittsburgh" ma pozostać w Gdańsku do 3. września. Podczas postoju okrętu „Pittsburgh" w Gdańsku, admirał Andrews ze swymi oficerami na zaproszenie Rządu, mają odwiedzić Warszawę.

Krążownik „Pitsburgh" wybudowany w roku 1903, pojemność jego wynosi 13.680 ton, długość 153 mtr., szerokość 21 mtr., zanurzenie 7.5 mtr.

Uzbrojenie: działa 4—8" (45 kal.), 4—6" Kruppa. Maszyny o sile 23.000 HP. Maksymalna szybkość 22 węzły.

WYSIEDLENIE OBCOKRAJOWCÓW.

Warszawa. (PAT). Sprawa usunięcia ze stolicy nieprawnie przebywających tam obcokrajowców, została uregulowana. Wszyscy nieposiadający potrzebnych uprawnień, zostaną w dniu 1. września wysiedleni. Władze pozostawiają obcokrajowcom dowolną drogę na zachód lub wschód. Ci, którym powrót do ojczyzny grozi niebezpieczeństwem życia, otrzymają prawo asylu.

BYT PRASY GDAŃSKIEJ ZAGROŻONY.

Gdańsk, (AW.) Prasa niemiecka Rzeszy a z nią i dzienniki niemieckie w Gdańsku przeżywają bardzo ostry kryzys finansowy z powodu zwiększenia kosztów robocizny i papieru. Aby podtrzymać egzystencję prasy rząd niemiecki postanowił przyjść jej z pomocą w postaci dostawy taniego papieru oraz innych ulg. Odnosić się to ma również do prasy gdańskiej, której przyrzeczono również szereg ulg.

Bierny opór ustaje.

Dortmund. (PAT). W większości kopalń górnicy podjęli pracę. 7000 górników zebranych na wiecu w Neumühle postanowiło zaniechać biernego oporu i rozpocząć pracę pod kontrolą władz okupacyjnych.

Rokowania włosko-jugosłowiańskie w sprawie Rjeki

Rzym, (PAT). Prasa włoska podaje obszernie przebieg rokowań w sprawie Rjeki. Kompromisowe propozycje Białogrodu, polegające na tem, aby Włochy sprawowały władzę suwerenną nad portem i miastem Rjeką, Jugosławia zaś nad portem Baros i okolicą Susaka uważane są przez prasę włoską jako nie do przyjęcia. Według informacji prasy, rząd włoski wysunął postulat powołania specjalnej komisji, złożonej w równej liczbie z delegatów m. Rjeki narodowości włoskiej i jugosłowiańskiej, która przez pewien czas sprawowałaby zarząd nad Rjeką Susakiem i portem Baros jako nad całością, w pewnym zaś określonym terminie oddałaby zarząd polityczny i administracyjny nad Rjeką rządowi włoskiemu, zarząd zaś nad Susakiem i Baros rządowi jugosłowiańskiemu, pod warunkiem jednak, aby wszystkie wymienione miejscowości pozostały nadal w ścisłym związku gospodarczym między sobą na przeciąg 99 lat.

Daskołow zastrzelony w Pradze.

Praga. (PAT). Dziś przedpołudniem na jednem z przedmieść w Pradze na b. pos. bułgarskiego w Pradze Daskołowa dokonano zamachu rewolwerowego. Zamachu dokonał 26-letni Atanas Nikołow. Dał on do Daskołowa i towarzyszącego mu dr. Bojadlejewa 4 strzały. Dwie kule trafiły Daskołowa w brzuch, raniąc go śmiertelnie. Dr. Bojadlejew został lekko raniony. — Daskołowa przywieziono do sanatorjum, gdzie zmarł w czasie operacji. Sprawcę zamachu aresztowano. Wdrożono energiczne śledztwo.

(Daskołow był gorącym zwolennikiem obalonego gabinetu Stambolijskiego. Przeciw nowemu rządowi Cankowa prowadził ostatnio żywą propagandę. — Red.).

Spór angielsko-ros. o wyspę Wrangla.

Moskwa. (PAT). Komisarjat ludowy dla spr. zagr. złożył przedstawicielowi Anglji Petersowi memorjał, w którym stwierdza ze zdziwieniem, że nota rządu sowieckiego z dnia 24. i 28. maja w sprawie zatknięcia przez ekspedycję Stefensona chorągwi angielskiej na wyspie Wrangla została bez odpowiedzi. Rząd rosyjski obstaje przy tem, że wyspa Wrangla jest nieodłączną częścią S. S. S. R. Wyspa ta została oficjalnie przyłączoną do państwa rosyjskiego i flaga rosyjska zatknięta przez ekspedycję porucznika Wrangla w latach 1818 i 1824 uznała prawa Rosji do tej wyspy, które nie były nigdy kwestjonowane. Ostatnia notyfikacja rządu rosyjskiego z r. 1916 nie wywołała żadnego sprzeciwu. Rząd rosyjski zmuszony jest zwrócić uwagę rządu angielskiego na to, że zatknięcie angielskiej flagi na wyspie Wrangla narusza suwerenne prawa Rosji.

Sprawy polskie.

OPRACOWYWANIE BUDŻETU NA R. 1924.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warsz." donosi, że wszystkim ministerstwom wyznaczony został termin opracowania i przesłania do min. skarbu budżetu na rok 1924 przed 1. września. Po tym dniu rozpocznie się natychmiast w ministerstwie skarbu rozpatrywanie tych budżetów z udziałem komisarza oszczędnościowego i uzgodnianie osiągniętych wyników z postulatami poszczególnych resortów. Budżet na rok 1924 wniesiony będzie do Izb prawodawczych w terminie październikowym, przewidzianym przez konstytucję. Budżety przedsiębiorstw państwowych, jak poczta, telegraf i kolej będą nadal perjodycznie badane.

GOSPODARKA KOLEJOWA OPARTĄ BĘDZIE NA ZASADACH HANDLOWYCH.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że prowadzone są prace przygotowawcze do wyodrębnienia gospodarki kolejowej i oparcia jej na zasadach handlowych. Opracowywana jest odpowiednia reorganizacja kolei.

KRONIKA POLITYCZNA.

Warszawa. (PAT). Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł Maurycy Zamoyski. W południe odbyła się konferencja u ministra spraw zagranicznych, przy udziale Zamoyskiego i Skirmunta.

Skirmunt wyjechał dziś rano do Genewy jako delegat rządu polskiego na doroczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Wiceminister Strasburger wyjeżdża do Genewy, w pierwszych dniach września.

HILTON YOUNG NIE CHCE BYĆ DORADCĄ FINANSOWYM RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, (telef.) Z Londynu donoszą pisma tutejsze, że pułkownik Hilton Young, poseł do Izby gmin i jeden z z kierowników stronnictwa narodowo - liberalnego odmówił przyjęcia zaproszenia na doradcę finansowego rządu polskiego.

MEMORJAŁ SŁOWACKICH SEPARATYSTÓW.

Warszawa, (telef.) Z Cieszyna donoszą, że Radicz przed wyjazdem do Londynu zetknął się z delegatem słowaków Tuką i odbył z nim dłuższą konferencję. Tuka bawił w ostatnich dniach w Paryżu i Genewie i wręczył Radzie Ambasadorów i Lidze Narodów memorjał słowackich separatystów żądających prawa samostanowienia o sobie w porozumieniu z kroatami przeciwko czechom i serbom. Stwierdza to jak małą wartość moralną i militarną przedstawia Mała Ententa.

PRZED WPROWADZENIEM NOWEJ WALUTY W AUSTRJI.

Wiedeń. (AW). Rząd austrjacki przystępuje obecnie do wydawania pieniędzy metalowych na ogólną sumę 130 miljardów koron. Aby zamknąć powiększenie obiegu banknotów, będą papierowe pieniądze wycofywane w miarę emisji monet. Monety wydawane będą w wysokości 100, 1000 i 5000 koron. Pozatem rząd austrjacki przystępuje do prac przygotowawczych nad wprowadzeniem nowej waluty.

HAVENSTEIN POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Berlin. (PAT). Prezydent Banku Rzeszy Havenstein na posiedzeniu Centralnego Banku oświadczył, że Bank będzie w przyszłości stosował się do finansowych dyrektyw nowego rządu. Havenstein oświadczył, że zamierza przeprowadzić szereg reform, między innymi otworzyć rachnek bieżący w walucie złotej. Na skutek tego oświadczenia centralny komitet wyraził Havensteinowi votum zaufania.

WRĘCZENIE NOTY BELGIJSKIEJ ANGLJI.

Bruksela, (PAT). Nota belgijska została przesłana dzisiaj rano ambasadorowi angielskiemu w Brukseli sir Georgeowi Grahamowi. Kopie tej noty wysłano premierowi Baldwinowi do Aix les Bains, zaś lordowi Curzonowi do Battignoles. Tekst noty będzie ogłoszony w Brukseli we wtorek.

Wiadomości telegraficzne.

Ministrem dla terenów okupowanych w Niemczech został mianowany Fuchs. (PAT).

Sprawa mniejszości narodowych w Hadze. Na wniosek delegacji polskiej międzynarodowy trybunał postanowił odroczyć do dnia 27. bm. rozpatrywanie sprawy ochrony mniejszości narodowych. (PAT).

Konferencja Małej Ententy w Marjenbadzie rozpocznie się 15. września b. r. (PAT).

Paskarstwo cukrowe we Lwowie.

W sprawie drożyzny we Lwowie, wzmagającej się z dniem każdym, odbyło się onegdaj posiedzenie ankiety, w którem wzięli udział delegaci województwa, magistratu, prokuratorji, reprezentanci Izby handlowej, rękodzielniczej i kupieckich związków zawodowych.

Poseł Eisenstein omawiał sprawę paskarstwa cukrowego i twierdził, że przydział cukru otrzymują we Lwowie tylko trzy instytucje: firma Lambert i Krzysiak, Polsot i Magistrat, a zamiast rozsprzedać zapas prawidłowo, popełniają rozmaite nadużycia. P. Eisenstein zarzucił magistratowi, że odstępuje w znacznej ilości cukier w pokątnym handlu i zarabia na każdym wagonie 110 miljonów.

Następnie przemawiali między innymi: radny Maksymowicz, del. Izby handl. Gruft, dr. Wachtel i sekretarz magistratu p. Mazurkiewicz, który przyrzekł zarzuty p. Eisensteina podać do wiadomości władz.

Przemówienia zwracały się przeciw paskarstwu wielkiego handlu i przemysłu, które jest tolerowane przez władze, gdy natomiast drobni kupcy, mniej winni, są pilnie śledzeni i karani.

Nie wątpimy, że magistrat lwowski odpowie publicznie na uczynione mu ciężkie zarzuty co do rzekomego paskarstwa cukrem — trudno bowiem uwierzyć, ażeby ci, którzy powinni starać się o ulgi dla konsumentów i stać na straży ich interesów, dopuszczali się wyzysku. Sprawę tę należy koniecznie wyjaśnić!

A. L. CZERNY.

LĘK.

Lęk biały przypadł w porcie w nagłe dygotanie,
niezrozumiałym jękiem przerzucił się w krzyk,
wypadł na morze w białej zachłysnąć się pianie
i zwinął się w żelaznych kół na szynach zgrzyt.

Zgrzyt kół, zgrzyt kół, lęk biały w porcie wyszczerza
białe kły, białe ślepia z pod szczerniałych skał
białe kły, białe ślepia, trzepot nietoperza
na pierś się nagle rzuca, wpija pazur-strach.

Lęk biały się szamoce, zaplątał się w włosy
i wpija się szponami w oszalałą skroń,
wichrów wycia, zgiełk głosów, szept, harkot, donosy,
i śmiercią rozhuśtany w echo skonów dzwon.

Lęk biały w każdym głosie, w każdym ludzkim wzroku,
z każdego okna patrzy i ze wszystkich ścian,
tam przystanęła jakaś gromadka na boku,
lęk się nad nimi zwinął, zapadł w drogi piach.

Zawył i zaskowytał jak pies pod stopami,
kopnięty nagłym rzutem stoczył się pod stół,
lęk biały, co wszystkiemi rządzi godzinami.
i naraz się wychyla z poza twarzy stu.

Lęk biały w czarnym porcie zrodzony na wojnie,
jak pies wierny w ślad za mną powędrował w świat
i na każdy zgiełk ludzki rwał się niespokojnie
i skrzydlił mi potwornie w oczach każdy dach.

Penthièvre 1915.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Augustyna; gr. kat. Uspen. Bohor. Jutro rz. kat. Ścięcie św. Jana Chrz.; gr. kat. Obr. Hospod. — Wschód słońca 4·34, zachód 6·17.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Judyta“ (gościnny wyst. St. Wysockiej i J. Sosnowskiego).
Środa „Roztwór prof. Pytla“ E. Winawera (pożegnalny występ K. Justiana).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Musisz być moją“, farsa.
Środa „Musisz być moją“, farsa.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Położenie prasy polskiej** z dniem każdym staje się coraz bardziej katastrofalnem. Pomimo, że wnoszono w tej sprawie mnóstwo memorjałów, w których przedstawiono szczegółowo stan rzeczy, rząd dotychczas nie zrobił nic w tym kierunku i prasie polskiej nie przyznano żadnych ulg. Obietnic było dużo — niestety żadna z nich nie została zrealizowaną. Dzięki paskarstwu właścicieli fabryk papieru i podwyższeniu cła na papier zagraniczny — cena papieru gazetowego rośnie z dniem każdym w sposób przerażający. Opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne prawie każdego miesiąca podwyższają dwukrotnie, toż samo dzieje się z taryfą kolejową. Wszystkie te podwyżki obciążają bardzo znacznie budżety dzienników. Po za tem podrożenie wszystkich kosztów, związanych z wydawaniem dzienników rosną ciągle w bardzo znacznej mierze.

W innych państwach rząd interesuje się położeniem prasy. I tak donoszą z Berlina, że rząd niemiecki wobec katastrofalnej sytuacji dzienników tamtejszych postanowił przyznać wydawnictwom dzienników wszelkie możliwe ulgi, a co najważniejsze, dostarczać im papieru po cenach możliwie najniższych. Rząd niemiecki rozumie to, że byłoby największym skandalem, gdyby znaczna część dzienników przestała wychodzić. U nas widocznie nie ma tego zrozumienia.

— **Filii Akcyjnego Banku Hipotecznego w Czerniowcach**, najstarszej instytucji finansowej polskiej w Rumunji nadał rząd rumuński prawa banku dewizowego. Filja ta od 23. sierpnia br. załatwia wszystkie interesa w zakres działania banku dewizowego wchodzące. 4646

— **Pożegnalny występ Kazimierza Justjana.** P. Justjan którego talent rozwinął się na scenie naszej zwłaszcza w ostatnich dwu latach, pożegna się z publicznością lwowską w środę 29 b. m. w roli starego profesora w „Roztworze prof. Pytla“. W dniu tym „Roztwór prof. Pytla“ pójdzie po raz sześćdziesiąty w obsadzie: p. Bilińska-Czarnowska, w roli Loli Zambezi, dyr. Czarnowski (dr. Perlmutter) Orzechowski, Rygier Czaki, Czajkowska, Rybicka i inni.

— **Cukier w miejskich sklepach we Lwowie sprzedają po 45.000 mk., w Krakowie cukier miejski grysikowy kosztuje tylko 30.000 mk., a kostkowy 42.000 mk.**

— **Prowokacja.** Towarzystwo Vacuum Oil Comp. zakupiło znaczne terena naftowe w Bitkowie i przystępuje do wiercenia szybów naftowych. Na swego dyrektora i pełnomocnika zaangażowało amerykańskie Towarzystwo Vacuum znanego wroga polskości, oficera pruskiego byłego dyrektora niemieckiego Tow. Oliga pana Fratza, tak jak by w naszem społeczeństwie naftowym mało było odpowiednich ludzi — to też opinia publiczna przyjęła takie zachowanie się firmy rozpoczynającej swą pracę w tutejszem zagłębiu z największym oburzeniem i uważa to za policzek wymierzony naszym nafciarzom, którzy za granicą cieszą się największym uznaniem i są poszukiwani i poważani. Protestujemy więc przeciwko temu jak najenergiczniej, gdyż chcemy by z naszym robotnikiem w naszym przemyśle pracował swój człowiek a nie pruska buta święciła orgie.

— (t) **Potrącony przez tramwaj.** O godz. 11 w nocy został potrącony na ul. Łyczakowskiej przez tramwaj Ł D Jan Klimkiewicz. Upadając, doznał on silnych kontuzji na całym ciele. Potłuczonego opatrzyło pogotowie rat.

Od wydawnictwa.

Olbrzymi wzrost wszystkich kosztów wydawnictwa, który nastąpił w ostatnim czasie, zmusił dzienniki lwowskie, krakowskie i warszawskie do ponownego podniesienia w ciągu m. sierpnia br. prenumeraty pism i ceny poszczególnych numerów. Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“ zmuszone koniecznością ustaliło od **1. września 1923.** następujące warunki przedpłaty **miesięcznej**:

We Lwowie do odbierania w administracji	70.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu	75.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	75.000 „
Zagranicą	100.000 „

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowsk.“ 3.000 mkp.

Celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w odbieraniu „Kurjera Lwowskiego“ prosimy o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

— (t) **Nieudała ucieczka więźniów.** Z więzienia Brygidek usiłowali zbiedz trzej więźniowie a to Władysław Bodnar, Jan Pełech i Stanisław Krajczy. W nocy na 27 bm. dostali się oni kominem na dach więzienia. Za zbiegami rzuciło się w pościg siedmiu posterunkowych z V. komisarjatu pol. Karkołomny pościg po dachach skończył się tem, że wszyscy trzej złapani, na dachu domu izraelickiego przy ul. Bernsteina, znaleźli się znów w celach więziennych.

— (t) **Znowu zatrucie mięsem.** Onegdaj donosiliśmy o zatruciu mięsem całej rodziny, wczoraj znów uległ podobnemu wypadkowi Michał Semianów, po spożyciu kiełbasy w jednym z szynków w Rynku. Po udzieleniu pierwszej pomocy na stacji pogotowia rat. odstawiono go do szpitala.

— (t) **Bezczelny bandytyzm na ulicach miasta.** Ub. nocy został napadnięty na ul. Ormiańskiej przez pięciu bandytów Józef Rogowski, optyk z Krakowa. Kiedy Rogowski niechciał wydać żądanych pieniędzy, ci pokłuli go nożami, zadając mu sześć ciężkich ran w nogę twarz i ręce.

— (t) **Chciała pozbawić się życia.** Eleonora S., żona ajenta kinowego, przy ul. Lwowskich Dzieci l. 45, zażywając niewielką dozę rozcieńczonego lysolu. Wezwane pogotowie rat. niedopuściło jednak niedoszłej samobójczyni do przejażdżki w łodzi Charona.

— **Kradzieże.** W drodze z hotelu „Austrja" do rogatki żółkiewskiej skradziono wczoraj z powozu Jonasa Schapiry właść. dóbr z Żółkwi, pudło i garderobę męską i damską wart. 50 milj.

Do mieszkania kom. pol. Klusa w Brzuchowicach włamali się złodzieje i skradli kasetkę z biżuterją wart. 40 miljonów marek.

Z całej Polski.

— **Prezydent p. Wojciechowski** przybędzie 2. września do Lublina, przyczem zwiedzi także Puławy, Chełm, Zamość i Dęblin.

— **Ignacy Dygas, pierwszy tenor bohaterski opery warszawskiej i oper europejskich wystąpi jedyny raz w Kołomyji we środę 29 sierpnia, przeznaczając dochód z tego wieczoru na cele dobroczynne polskiego białego krzyża.**

Akompanjament objęła znakomita pianistka p. Bieńkiewiczówna.

— **Nowa fundacja.** Rektor uniwersytetu poznańskiego dr. H. Święcicki, nabył od Konrada Loescha majątek likwidacyjny Laski w powiecie kępińskim, obszaru przeszło 5000 morgów, w tem 2000 lasu, na rzecz stworzonej przez siebie fundacji „Nauka i praca". Po zatwierdzeniu tej fundacji przez Radę ministrów, wejdzie ona w życie jej celem będzie popieranie pracy naukowej profesorów, docentów i asystentów szkół akademickich w Polsce i wspomaganie kształcącej się młodzieży polskiej.

— **Nowy teatr w Poznańskiem.** Z Leszna donoszą: Z inicjatywy p. J. Andrzejewskiego, długoletniego artysty dram. sceny poznańskiej, powstaje na kresach zachodnich nowa placówka kulturalno-oświatowa pod nazwą teatr miejski zjednoczonych miast. Będzie to teatr objazdowy ze stałą siedzibą w Lesznie, skąd będzie dojeżdżał do dwunastu miast okolicznych. Kierownictwo artystyczne objął p. J. Andrzejewski.

— **Rewizja biur emigracyjnych.** Z polecenia urzędu emigracyjnego starostowie powiatów wschodnich przeprowadzają rewizję czynności rozsianych tam biur emigracyjnych okrętowych, ponieważ stwierdzono szereg nadużyć, uprawianych przez ajentów; nadto wiele ajencji istnieje bez pozwoleń i wszelkiej rejestracji. W ajencjach w Sanoku, Żółkwi, Rawie Ruskiej, w Brodach i Krośnie po dokonanej rewizji starostowie skonfiskowali korespondencję oraz księgi w celu przeprowadzenia ścisłych badań. Stwierdzono, że ajencje linji okrętowej Amerykańsko-Bałtyckiej istnieją nieprawnie.

— **Kongres metampsychiczny.** Dnia 30. bm. rozpocznie się w Warszawie kongres metampsychiczny, w którem wezmą udział uczeni z całej Europy. Przybędą również uczeni amerykańscy. Wśród znakomitych specjalistów, mających wziąć udział w kongresie, wymieniają dr. Alruiza z Upsali, Richeta z Paryża i innych.

— **Taka przykrość w rodzinie p. Kiernika...** W „Głosie opozycji" czytamy, w sprawie ukarania pani Kiernikowej:

„Starostwo w Nowym Targu skazało za przekroczenie cennika, właścicielkę pensjonatu „Dzidka" p. Ludmiłę Kiernikową na areszt 5-cio dniowy". Wyrażając się jaśniej: p. Ludmiła Kiernikowa darła z kuracjuszów skórę i dostała się do kozy za zwykłe paskarstwo.

O ile nam wiadomo postępowa pani Ludmiła jest bratową p. Ministra Spraw Wewnętrznych Kiernika i z tej to prawdopodobnie racji uważała za właściwe ściągać z lokatorów swego pensjonatu nadzwyczajny dodatek za... honor przebywania pod dachem tak wysoko ustosunkowanej osoby.

Dobroduszność polska zalicza cały szereg drobnych wypadków i skandalików do kategorji dopuszczalnych w najlepszej rodzinie. Pięciodniowa pokuta p. Ludmiły za kratką jest jednak aktem zbyt oficjalnym by nie pozostawić drastycznej skazy na honorze rodu Kierników. I nieszczęsny pan Minister pozostanie już na zawsze tym, którego bratowa siedziała w areszcie za paskarstwo, zamknięta nie przez przeciwników szukających niskiej zemsty na rodzinie oficjalnie wybitnego polityka, ale czasu jego urzędowania i przez podwładnego mu starostę. Takie nieszczęście...

Sam p. Kiernik nie zupełnie jeszcze wytłumaczył się społeczeństwu z nieporozumienia parcelacyjnego najsławniejszego dzisiaj dzięki niemu majątku ziemskiego, ale się to jakoś tam pocicho załatało. Złożyło się wizytę upartemu prezesowi Generalnej Kontroli Państwa p. Żarnowskiemu, później rozgłosiło przez P. A. T-iczną, że było odwrotnie i jakoś tam, narazie, cicho. Aż tu masz djable kaftan. Biedna bratowa.

— **Ceny w pensjonatach i hotelach zakopiańskich.** Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa podaje do publicznej wiadomości ceny utrzymania i mieszkania, obowiązujące od dnia 22 sierpnia r. b. Za utrzymanie płaci się: 196.000 (I kategorjaa), 168.000 (II) i 140.000 (III) marek. Cena pokoju z pościelą i usługą w pensjonatach I-ej kategorji do: 42.000 (o 1 łóżku) i 62.000 (o 2 łóżkach); w II-ej 33.000 i 49.000; w III-ej 25.000 i 38.000 marek. W hotelach II-ej kategorji I-ej brak) płaci się za pokój i t. d. do 66.000 (o 1 łóżku) i 88.000 (o 2 łóżkach); w hotelach III-ej kategorji: 44.000 i 66.000 mar. Do cen powyższych żadnych opłat doliczać nie wolno. Spis pensjonatów i hoteli według kategorji znajduje się w biurze klimatycznem („Jutrzenka"). Prowadzący pensjonat czy hotel, winien przedkładać każdemu bez osobnego żądania ostemplowany rachunek, nie przestrzeganie tego przepisu naraża na stratę Skarb Państwa i utrudnia kontrolę.

— **Nadużycia w zakładzie kąpielowym.** Policja w Ciechocinku wpadła na trop podrabiania biletów kąpielowych tamże. Stwierdzono, że prawie połowa kuracjuszów używała podrobionych biletów kąpielowych. Straty wynoszą około miljarda. Dotychczas przesłuchano i aresztowano około stu osób. Ciechocinek jest rządowym zakładem kąpielowym.

— **Konfiskata 10 wagonów tłuszczu w Krakowie.** W ostatnich dniach skonfiskowano w składach firmy transportowej Schenkera na dworcu towarowym w Krakowie 10 wagonów tłuszczów amerykańskich. Sprawę oddano do sądu. Skonfiskowane tłuszcze będą sprzedane ludności miasta.

— (t) **Ujęcie morderców.** W Zarowiczkach pow. Jarosław, aresztowano onegdaj Stanisława Kruta i Józefa Bogusza, którzy w sprzeczce o kobietę zamordowali Józefa Kokonacha.

W ręce policji dostali się również bracia Kazimierz i Jędrzej Rederowie, jako sprawcy mordu dokonanego na osobie Mikołaja Uryna podczas bójki w Dublanach.

— **Bandyci rabują podczas balu.** Z Bydgoszczy donoszą: Na przedmieściu Bydgoszczy Czyżkówku po przedstawieniu amatorskiem, z którego dochód był przeznaczony na budowę kościoła, rozpoczęły się tańce. Nagle 20 młodzieńców z kijami i pałkami wpadło na salę, domagając się wydania kasy, a gdy jej nie dostali (była już odniesiona na bezpieczne miejsce), rzucili się na gości, odbierając im zegarki, pierścienie i t. p.

Gdy kilku opornych zostało ranionych, publiczność zaczęła uciekać przez powybijane okna. Na ulicy jednak znowu 10 bandytów rzuciło się do rabunku. Zrozpaczona publiczność zaczęła się bronić, wobec czego bandyci strzelając, uciekli, tak z sali, jak i z ulicy.

Tejże nocy policja schwytała 8 opryszków, którzy wydali swych towarzyszy. Cała szajka szybko została zlikwidowana.

— **Skazanie oszusta, udającego prokuratora.** W Łodzi odbyła się onegdaj rozprawa przeciw trzykrotnie już karanemu więzieniem, nijakiemu Antoniemu Martoniowi, który pod przybranem nazwiskiem księcia Wołkońskiego popełniał szereg oszustw.

Dnia 12. marca br. zjawił się na posterunku polic. w Konstantynowie elegancki pan z teczką, a wylegitymowawszy się jako podprokurator sądu okr. w Łodzi. Mandecki, polecił dostawić sobie podwodę do Lutomierska, tam zaś przybywszy zażądał podwody w sprawach służbowych do Pucniewa oraz asysty policyjnej. Zawiadomiony telefonicznie o przyjeździe dygnitarza sądowego posterunek stawił się w komplecie, a ludność zgotowała gościowi serdeczną owację. Pierwszą czynnością urzędową prokuratora był nakaz aresztowania w pobliskiej wsi niejakiego Pawłoskiego, oskarżonego o potajemne gorzelnictwo. Nazajutrz wypuszczono Pawłoskiego za kaucją w kwocie miljona marek. Taki procedér powtórzył kilkakrotnie w różnych gminach. Siedząc w więzieniu miał widocznie sposobność zapoznać się z szeregiem spraw karnych i nazwiskami ludzi, od których da się wyłudzić kaucję.

Gdy jeden z aresztowanych nie mógł natychmiast złożyć kaucji i przedłożył książkę bankową. Mandecki pozwolił mu wyjąć pieniądze z banku, ale tymczasem podczas rewizji zabrał jako „dowód rzeczowy" futro wartości 6 miljonów marek.

Podczas tych oszukańczych podróży urzędowych, Mandecki przyjmował gościnę w zamożnych domach, zwiedzał szkoły, rozmawiał telefonicznie zwładzami wyższemi i t. p.

Martoń ma lat 25. Ukończył 6 klas gimn. w Częstochowie i studjował agronomję w Czernichowie pod Krakowem, do winy się przyznał i został skazany na 5 lat więzienia.

Ze świata.

— (e) **Nowy anioł pokoju.** Pisma francuskie donoszą o spuszczeniu na wodę nowego amerykańskiego olbrzyma morskiego, superdreadnought'a „Colorado". Wojenny kolos ma 200 m. długości, pojemność wynosi 33.600 tonn, szybkość 21 węzłów na godzinę. Uzbrojenie — 8 dział, o średnicy lufy 40 cm. Ilustracjom i doniesieniom towarzyszą ironiczne tytuły, podkreślające wybitnie pokojowy kierunek zbrojeń Stanów Zjednoczonych.

— **Drożyzna nad morzem.** Z Sopot donoszą: Na terenie Gdańska panuje drożyzna bezporównania większa niż u nas.

Oto przykład cen: obiad najskromniejszy na jedną osobę — 1,500.000 mk., śniadanie takież 800.000 mk., numer w hotelu na jedną dobę dochodzi do 9,000.000 mk., miejsce w kinematografie 65.000 mk., na koncercie 75.000 mk., numer pojedynczy miejscowych gazet 50.000, papieros 50.000 mk.

Przy takich cenach niemożliwością jest pobyt na letnisku, to też odbywa się masowa emigracja z kąpielisk, położonych na terenie Wolnego Miasta. Letnicy ci przybywają na polską stronę, podnosząc ceny.

Inni robią tylko wypady aprowizacyjne do miejscowości, na terytorjum Rzeczypospolitej położone, płacąc każdą sumę za produkty żywnościowe, których, pomimo szalonych cen w obrębie Wolnego Miasta, dostać nie można.

Samobójstwo Orskiej. Dzienniki paryskie donoszą, że śpiewaczka opery komicznej Marja Orska odebrała sobie życie. (Pat.)

Czemu zboże podrożeje?

„Ostatniemi dniami ceny zboża zaczęły spadać. Pieczywo oczywiście drożało. Jedno nie przeszkadza drugiemu. Raczej pomaga. Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił zakupić u producentów zboża za 120 miljardów marek. Marki te będą musiały być wydrukowane. O tyle powiększy się inflacja. O tyle zdeprecjonuje się marka. O tyle wzrośnie drożyzna. Zapas zboża zmniejszy się o 3.000 wagonów. O tyle wzrośnie popyt. O tyle pójdą ceny w górę za zwiększonym popytem. Zboże to ma służyć rządowi do „regulowania cen“. Ma być rzekomo „rzucane na targ“, aby normować podaż.

Znakomity ekonomista prof. Krzyżanowski stwierdził, że państwo straci na tej operacji swoje ad hoc, wydrukowane marki.

Równie znakomity ekonomista p. Bajda dał pewnemu dziennikarzowi ósemkowemu wyjaśnienia, z których wynikałoby, że państwo nie straci nic, bo sprzeda kupione obecnie zboże po cenach targowych. Czyli: jeżeli marka będzie spadała dalej tak, jak dotychczas, to zamiast 120 miljardów weźmie państwo 120 tryljonów. Wybornie. Ale w takim razie po co kupować zboże, jeżeli ma się sprzedawać je po cenach „dziennych“? Wielcy rolnicy chętnie przyjmują gotówkę. Zawsze i w każdej konstelacji politycznej. Wielu z nich poniosło znaczne wkłady na wybory „ósemki“. Ale co to obchodzi kupującego chleb biedaka?

(„Prz. Wiecz.“)

Komunikaty.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie. Wpisy na kurs I-szy szkoły budowniczych, wydziałów mechaniczno i chemiczno-technicznego oraz szkoły mierniczych odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia br.; wpisy na kursa wyższe i do szkoły werkmistrzów — w dniu 1 września br.

—•••—

Targi wiedeńskie.

(Kor. „Kurjera Lwowskiego.“)

Wiedeń w sierpniu

Rok bieżący był pod względem ruchu podróżnego dla Wiednia bardzo niekorzystny. Liczba gości zagranicznych znacznie się zmniejszyła. Złożyły się na to zarówno zagranicą panujące stosunki, jakoteż i ukształtowanie tutejszego życia gospodarczego. Mała frekwencja cudzoziemska dała się uroczemu, naddunajowemu grodowi bardzo we znaki. Była ona w swych skutkach dla handlu i przemysłu wprost katastrofalna. Koła rządowe i kupiecko-przemysłowe przejęły się bardzo tem ujemnem ekonomicznem zjawiskiem. Zwołano ankietę. Postanowiono by „Verkehrswerbungsgesellschaft m. b. H.“ energicznie zajęło się pracą propagandową. Spółka ta, której jedynym celem jest praca nad podniesieniem ruchu podróżnego, rozporządza wielkim kapitałem. Jest ona towarzystwem prywatnem. Poparcie energiczne Targów wiedeńsk. jest jednym z głównych celów „V. W. G.“ Ze strony polskiej istnieje dla „Wiener Messe“ wielkie zainteresowanie. Odzwierciedla się ono we formie różnych artykułów dziennikarskich i innych publikacji

W ubiegłym miesiącu bawiło tutaj 1120 Polaków.

Na razie odstraszały cudzoziemca dość wygórowane tutejsze ceny. Gmina i Rząd przyszli jednakowoż do przekonania, że ruch obcych jest jednym z największych czynników handlowych dla Austrji. Porzucono tedy niewłaściwą politykę, obciążania obcych bezpośrednimi podatkami, co pociągnie za sobą wielką zniżkę najrozmaitszych cen. „V. W. G.“ ze swej strony dołoży wszelkich starań, by uprzyjemnić cudzoziemcom pobyt we wiedeńskim grodzie, a zatem można się spodziewać, że zarówno Targi wiedeńskie, które się za kilka dni odbędą, jakoteż i inne atrakcje miasta wnet większą liczbę cudzoziemców na brzegi Dunaju ściągną.

Ponowny wybuch Etny.

Paryż. (AW). Z Palermo donoszą, że w okolicy Messyny dało się odczuć znowu lekkie wstrząśnienie ziemi. Krater Etny znowu czynny. Obawiają się ponownego katastrofalnego wybuchu wulkanu.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. sierpnia.

+ **Ilość banknotów w Niemczech.** Wykaz Banku Rzeszy z dnia 15. sierpnia wykazuje obieg banknotów w łącznej sumie 117 biljonów 402 miljardy 548 miljonów marek. Nadwyżka z poprzednim wykazem wynosi zatem 54 biljonów.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. Ogólny obrót 110 ton. Silna podaż w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie znacznie przewyższająca zapotrzebowanie. Z uwagi na tendencję zniżkową cen zboża twardego, usposobienie w dalszym ciągu rezerwowane.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 750.000—760.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 355.000—360.000.

—•••—

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Popyt na papiery dywidendowe duży Obroty przy kursach zwyżkowych. — Akcje niekotowane zyskały również na kursie. Poszukiwano Gazy, Jaworzno, Elektr. n. Sanem. — Tyśmienica bez towaru.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach utrzymana. — Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Browary 1700, Gafota 45, Ćmielów 240, Niemojowski 70. Pezet 80. Pocisk 160. Nafta 135, nieef. 135, P. T. B. 95, Rakszawa 50, Siersza el. 78, Siersza g. 1400, Tohan 85. Krakus 110, Chodorów 1375, Ojkos 795, nieef. 750. Tesp 1475, Hipoteczny 145. Małopolski 98, Pokred 21. Przemysłowy 96, nieef. 87, Z. B. K. 55, nieef. 40. Biskupcy 250, Cegielski 180, Parowozy 165, nieef. 140, Zieliński 1750.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 120, Bruger 725, Chybie 1650, Czechowice 57, Gazy 6100, Foresta 105, Len 880, 885, Lokomotywy 200, Nitrat 58, (nieef. [illegible]), Star 70, P. T. W. (pisane 51000, Jaworzno 25 szuk 3800, drobne 4000, Columbia 20, Elektr. 29, Gazolina 300, Fabr. kość. oferta kupna 300, Machleid 85, Olkusz 145.

WALUTY.

Paryż 14300, Wiedeń 3.75, N. Jork 265000, Berlin 0.0570 Zurych 48200, Londyn 1192.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pharma 250.000. Zieleniewski 1,900.000. Cegielski 170.000. Automotor 40.000. Górka 3000000 Siersza górn. 1,400.000. Tepege 650.000. Chodorów 1,400.000. Ćmielów 250.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 1,335.000. Częstocice 5,000.000. Cegielski 175.000. Lilpop Rau 240.000. Modrzejów 1.975.000. Zakł. Ostrowieckie 2,150.000. Rohn i Zieliński 230.000. Starachowice 1,050.000 Zieleniewski 1,750.000. Żyrardów 63,000.000.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 sierpnia	B) Akc. przem.	27 sierpnia
Akc. Związk. .	38000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 800000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 165000
Hipot. akc. . .	T 155000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	30 0	Pezet . . .	T 88000
Małopolski . .	T 98000	Pocisk . . .	T 160000
Powszechny .	T 22000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 97000	Pol. Nafta . .	T 135000
Ziemski kred.	T 55000	Pol. Tow. Bud.	T 95000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 85000
Browar Lwow.	1880000	Rakszawa . .	T 585000
Chodorów . .	1375000	Siersza el. . .	T 78 00
Karpalit . .	140000	Gór. Siersza .	T 1400000
Ćmielów . .	T 245000	Tepege . . .	440000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1500000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 1775000
Gafota ex . .	T 45000	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 203.	Lwów — dnia 27 sierpnia 1923 Gotówka	Lwów — dnia 27 sierpnia 1923 Dewizy	Warszawa dnia 27 sierpnia (Dewizy)	Kraków dnia 27 VIII. (Dewizy)	Zurych dnia 27 VIII. (Dewizy)	Berlin dnia 27 VIII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	–100–	—100—	—100—	100	0·00·24	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	1188000—1198000	1120500—1140500	1135000-1190000	25 20	25436290·00
100 frs. fran.	14000—14400	140000—144000	1405000—1435000	134000—144000	31·45	319200·00
100 fr. szwaj.	475000—481000	475000—481000	4440000—4530000	440000—480000	100·00	1013460·00
100 frc. belg.	0000—0000	10000—10500	1110000—1130000	522300—622000	25·00	255360·00
100 K czesk	76000—79000	76000—79000	732000 732000	00000—00000	16·20	164587·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	319·20
100 K austr.	370—380	370—380	348—354	340—370	—·0077	7980·00
100 M niem.	005—006	005—006	004—004	000—000	0·000·1	100·00
1 Dolar am.	258000—268000	258000—268000	245000—250000	245000—267000	5·53	5586000·00
100 Lir wł.	00—0000	13500—14500	107500—107500	—	23·95	241395·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·45	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	217·60	2194500·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	913710·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	0000—0000	103·00	1041390·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	1496250·00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Angielskie męczennice mody.

Nie jest to przecież nowością, że kobiety by nie uchybić modzie, gotowe są poddawać się różnego rodzaju torturom. Jednakowoż fakt, o jakim donoszą pisma angielskie, nie należy bynajmniej do pospolitych. Oto liczne ladies z arystokracji, za których przykładem idą także mieszczanki „middle class", chcąc włożyć stopy w modne, niezwykle wąskie buciki, poddają się amputacji małego palca u nogi. Jeśli moda ta, przypominająca bajkę o pantofelku Kopciuszka rozszerzać się będzie dalej, to wkrótce ani jedna niewiasta w Wielkiej Brytanji nie będzie się mogła pochwalić posiadanem małego palca u nogi. Angielki prześcignęły zatem Chinki, które wprawdzie krępują sztucznie swe nóżki, chcąc zmniejszyć ich rozmiary, nie poddają się przecież chirurgicznym zabiegom dla osiągnięcia tego celu. Anglja wydaje widocznie kobiety nie znające kompromisów w emancypacji, jak w ślepem posłuszeństwie dla mody, choćby najniedorzeczniejszej. X 2

Zapiski.

„Wycieczki Krajoznawcze". Aleksander Janowski, kierownik wydziału oświaty pozaszkolnej ministerstwa oświaty.

Książka zawiera: Wstęp I. Uwagi ogólne. II. Przewodnik. III. Opieka sanitarna. **Apteczka podręczna.** IV. Organizacja. V. Plany wycieczek. VI. Informacje. VII. Zbiory. VIII. Poradnik książkowy. Książka ta może oddać wielkie usługi młodzieży, wybierającej się na wycieczkę w bliższą czy też dalszą okolicę, zarazem może być przewodnikiem po całej Polsce. Nabywać ją można w Centralnym związkn młodzieży wiejskiej, Warszawa, ul. Tamka 1, lub księgarni „Ignis", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9.

„Program polityczny Polaka uczciwego" Al. Janowski. Wydawn. centralnego związku młodzieży wiejskiej, ul. Tamka 1. Książka ta omawia w streszczeniu najważniejsze zagadnienia, jakie państwo polskie ma do spełnienia, a mianowicie: Stosunek polski do sąsiadów, mniejszości narodowych w Polsce, wyznań religijnych, wreszcie do reform społecznych, jak reforma rolna, stosunek wsi do miasta itp.

Sylwan. Organ małopolskiego Towarzystwa leśnego i spółdzielni leśników, wyszedł numer za m. lipiec. Treść miesięcznika: Józef Szymusik — Luźne uwagi z hodowli lasu (c. d.) Inż. Władysław Zarański — Sprawy aktualne. Szymon Tenenbaum — W odpowiedzi p. inż. Kozikowskiemu. Teofil Krygowski — Odpowiedź na artykuł „Nowa teorja ocenienia lasu". Zdzisław Jastrzębski — Uwagi do artykułu p. inż. Henryka Skąpskiego pt. „Nowa teorja ocenienia lasu". Z literatury.

SPORT.

Pogoń — Lauda (Wilno) **13 : 0 (6 : 0).** Mecz o mistrzowstwo Polski, o które (o ironjo!!) kompetuje zarówno Lauda jak i Pogoń. Wynik podaje już najdobitniej kwalifikacje do tej rywalizacji, kogo by zaś wynik niedostatecznie przekonał, tego przekonać musiała gra w niedzielę. Był to trening na jedną bramkę, który stanowił zarazem zawody konkursowe w zdobywaniu bramek dla napastników Pogoni. I publiczność (pogodnie widać usposobiona) wzięła te zawody z tej strony, urządzając Garbieniowi burzliwą owację z chwilą zdobycia przez niego pierwszej bramki, której mu los niewdzięczny przez długi czas gry nie chciał użyczyć: słupek, poprzeczka, sam bramkarz wreszcie wszystko sprzysięgło się wczoraj, aby stać na zawadzie Garbieniowi. Jednak i on zdobył swoje laury!

Czy Lauda grała źle? Broń Boże! grała zapewne najlepiej w miarę swych możności, lecz nie dorosła jeszcze poprostu do zawodów z tak rutynowanym przeciwnikiem — ot i wszystko.

Pogoń wystąpiła bez Ignarowicza i Wacka Kuchara, którego zastąpił b. dobrze Bacz, Słonecki grał świetnie na prawym łączniku obok Jurasa na skrzydle. Istną próbę wytrzymałości złożył w niedzielę Szabakiewicz, którym forsowano każdy prawie atak.

Obfitym łupem bramek podzielili się: Bacz 7, Słonecki 3, Garbień 2, Szabakiewicz 1.

Lauda prowadziła grę otwartą nie murując zbytnio bramki, a co najważniejsze grała przez pełnych 90 minut nie ujawniając rezygnacji lub też tak niesympatycznej nonszalancji w znacznym stosunku przegrywającej drużyny. To można śmiało zapisać na jej korzyść. Natomiast wątpić nie można ani na chwilę, że z tego rodzaju meczów „Lauda" bardzo słabą korzyść odniesie. Wszędzie trzeba przejść przez pewne stopnie rozwoju, w piłce nożnej również. A zarzucenie zdrowej ewolucji w rozwoju polskiego sportu piłki nożnej szkodzić będzie właśnie drużynom słabszym — ale o tem kiedyindziej!

Sędziował bardzo skrupulatnie p. Rząsa z Krakowa.

„Czarna" niedziela Czarnych. A była nią w pełni niedziela ubiegła! Pierwsza i druga drużyna zeszła pobitą z boiska, i to pobitą przez przeciwników, którzy bardzo łatwo „Czarnym" ulec mogli.

Tak więc pierwsza drużyna przegrała mecz z Polonią przemyską w stosunku 3 : 1. Czarni wystąpili bez Hawlinga w obronie i Wójcika w napadzie, wskutek czego zbywało atakowi na odpowiednim nerwie kierowniczym, tak — iż mimo znacznej przewagi w polu — ponieść musieli dość znaczną klęskę. Sędziował na tym meczu w Przemyślu bardzo dobrze p. por. Goett.

Druga drużyna Czarnych uległa drugiej Pogoni w stosunku aż 5 : 1 (0 : 1). Wysokocyfrowa różnica uwarunkowaną została chaotyczną grą obrońców Czarnych w drugiej połowie gry i niedostatecznem pilnowaniem skrzydeł. W pierwszej połowie mieli Czarni przewagę, której jednak absolutnie wykorzystać nie umieli. Druga połowa należała całkowicie do Pogoni.

Sędzia p. N. Schargel sędziował — żeby się oględnie wyrazić — z „bezstronnemi, obustronnemi przeoczeniami".

Wisła — Ł. K. S. 6 : 1. Mecz o mistrzostwo Polski (grupa zachodnia) rozegrany w Łodzi zakończył się pięknem zwycięstwem Wisły, która wobec remisowego wyniku Warty z Ł. K. S. ma wielkie szanse zdobycia pierwszego miejsca w grupie zachodniej.

Cracovia — Polonia 1 : 0. Mecz ten rozegrany w Warszawie przyniósł kompromitujące zwycięstwo Cracovii. Cracovia bez Popiela i Kałuży.

Resovia — Lechia (Lwów) **7 : 2 (3 : 2).** Zawody rozegrane w Rzeszowie skończyły się jak widać pogromem drużyny lwowskiej. Sędziował wzorowo p. Ziemiański z Krakowa.

Rumunja — Polska. Mecz ten jest naturalnie tematem niezliczonych koncepcji, propozycji, waśni i sporów, a właściwie nie mecz, tylko skład naszej reprezentacji, który jednak został już przez „Komisję Trzech" ostatecznie ustalony, z wyjątkiem obsady prawego pomocnika. Skład ten jest następujący: bramka Loth II (Polonia). Obrona: Gintel, Fryc (obaj z Cracovii). Pomoc: lewy Synowiec (Cracovia), środek: Cikowski (Cracovia), prawy: ? Napad: lewe skrzydło: Szperling (Cracovia), lewy łącznik: Garbień (Pogoń), środek: W. Kuchar (Pogoń), prawe skrzydło: Müller (Czarni).

Na prawego pomocnika kandydują: Gieras (Czarni), Strycharz (Cracovia), Schneider (Pogoń) i Spojda (Warta).

Ponieważ opinja ustaliła już co najmniej sto różnych składów naszej reprezentacji, nie chcę wysnuwać setnegopierwszego i pozwolę sobie tylko wyrazić wątpliwość, czy para backów Cracovii da sobie radę z lotnym, żywym ewentualnym węgiersko-rumuńskim napadem!?

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski rozegrane w Warszawie dały naogół wyniki mierne. Są one następujące:

Bieg 100 m: Po trzech przedbiegach Szenajch (Warszawianka) $11^{4}/_{10}$ sek.

Bieg 200 m: Rotert (Polonia) $23^{5}/_{10}$ sek.

Bieg 400 m: Po dwóch przedbiegach Rotert (Polonia) 53 sek.

Bieg 800 m: 1) Karczewski (A. Z. S. Warszawa) $2:8^{2}/_{10}$. 2) W. Kuchar (Pogoń).

Bieg drużynowy 3000 m: Pierwszą była drużyna Legji. Czas Ziffera: $10:7^{5}/_{10}$.

Bieg 5000 m: Kostrzewski (Ł. K. S.) 16 : $56^{8}/_{10}$ sek.

Bieg 10.000 m: 1) Dajewski (Stella) 36 : $49^{7}/_{10}$. 2) Wlazło (40 p. p.).

Bieg 110 m z płotkami: Chełmicki (A. Z. S. Warszawa) $18^{4}/_{10}$ sek.

Bieg 400 m z płotkami: W. Kuchar (Pogoń) $63^{2}/_{10}$ sek. — rekord polski.

Bieg 3000 m z przeszkodami: Ziffer (Legja) 10 : 28.

Bieg rozstawny 4×100 m: Drużyna Polonji: Terpiński, Swiętochowski, Rotert, Sośnicki. Czas $46^{6}/_{10}$ sek.

Bieg rozstawny 4×400 m: Drużyna A. Z. S. Warszawa: Ołdak, Rey, Karczewski, Weis. Czas: 3 : 48.

Skok w wzwyż: W. Kuchar (Pogoń) 165 cm.

Skok w dal: Sośnicki (Polonja) 624.5 cm.

Trójskok: Sośnicki 12.31 m.

Rzut oszczepem: Szydłowski (Pogoń) 51.65 cm.

Rzut dyskiem: 1) Szydłowski (Pogoń) 38.38 m. 2) Cybulski (Pogoń) 35.61 m.

Rzut kulą: Baran (Pogoń) 11.98 m — rekord polski.

Rzut młotem: Szydłowski (Pogoń) 22.29 m.

Zawody pań.

Bieg 60 m: 1) Rzeźnicka (Warszawianka) $8^{6}/_{10}$ sek. 2) Szmendziukówna (Pogoń).

Bieg 100 m: 1) Rzeźnicka (Warszawianka) $14^{1}/_{10}$ sek. — rekord polski. 2) Szmendziukówna.

Bieg 200 m: Kwaśniewska (Polonia) $31^{4}/_{10}$ sek.

Bieg 65 m z płotkami: Schmidtówna (Polonia) $13^{1}/_{10}$ sek.

Sztafeta 4×60 m: Zwycięża drużyna Pogoni: Zarugiewiczówna, Kaczmarzówna, Gwizdałówna, Szmendziukówna. Czas $35^{8}/_{10}$ sek.

Skok w wzwyż: Ditczukówna (Pogoń) 126 cm. rekord polski.

Skok w dal: Rzeźnicka (Warszawianka) 435 cm. rekord polski.

Rzut oszczepem: Ditczukówna (Pogoń) 21.20 m. — rekord polski.

Rzut kulą: Ditczukówna (Pogoń) 8.50 m. — rekord polski. N.

Konkurs gołębi pocztowych. Wczoraj odbył się na placu Saskim w Warszawie konkurs gołębi pocztowych, przeznaczonych do raidu Warszawa — Kraków — Poznań. Gołębie są typu niemieckiego i należą do prywatnych hodowców G. Śląska. W konkursie wzięło udział 428 gołębi, w tym 6 sztuk należących do D. O. K. Kraków. Na placu Saskim zjawili się reprezentanci władz wojskowości i prasy, którzy mieli sposobność nadać zapomocą gołębi pocztowych depesze do Katowic. Gołębie odleciały o 8.40 a przyleciały do swych gołębników w Katowicach o godz. 13.10. Biorący udział w konkursie gołębie wystawione będą na wystawie wszechpolskiej drobiu i gołębi w Poznaniu w dniach 4., 5. i 6. stycznia, gdzie znajdą się też eksponaty M. S. Wojsk.

OGŁOSZENIA.

BRAUN, LWÓW
RUTOWSKIEGO 1. — SYKSTUSKA 3. —

1813 **Składy SUKNA** towary bławatne w wielkim wyborze poleca

BRAUN, LWÓW
— SYKSTUSKA 3. — RUTOWSKIEGO 1.

Po cenach fabrycznych sprzedaję w każdej ilości **żarówki** oszczędn., metalowe półwatowe, jasne i mleczne „ARGENTA" oraz materjały elektrotechn. dla wszelkich urządzeń elektrotechnicznych w miejscu i na prowincji

HERMAN PANZER
składnica elektrotechnicz.
obok Hotelu George'a **Lwów** obok Hotelu George'a
Sienkiewicza 2
1820 Uwaga na adres.

POTRZEBNY
młody inżynier lub technik budowy maszyn z praktyką konstrukcyjną lub warsztatową do biura technicznego we Lwowie.
Oferty z podaniem studjów i dotychczasowej praktyki nadsyłać pod adresem „Gazolina" Ska akc., Lwów, Sapiehy 3. 4630

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"
Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty
na wrzesień
wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.
Cena prenumeraty wynosi od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	70.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	75.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	75.000 m.
Zagranicą miesięcznie	100.000 m.
Cena pojedynczego numeru od niedzieli 26. sierpnia	3.000 m.

Do sprzedania tanio
w zupełnie dobrym stanie kompletne **urządzenie browaru** produkcja 5000 lit. na dobę. Wiadomość Warszawa, Koszykowa 51 m. 29. 1391

Obywatelu! Zastanów się!
Nim masz nabyć coś z manufaktury, napisz wpierw pocztówkę do najtańszego w Polsce źródła manufaktury, wskaż swój wyraźny i szczegółowy adres, to
Ci wyślą darmo cennik Nr. 2.
na wszystkie gatunki manufaktury z ostatniemi cenami. To cię ocali od sideł paskarzy i zaoszczędzi ci setki tysięcy. „Źródło Manufaktury wysyła każdemu do domu najpiękniejsze towary po cenie fabrycznej.
Adres naszej ekspedycji: 2127
„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY" EKSPEDYCJA,
Warszawa: Świętojerska 18 m. 12.

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko — wagonowo, dostawa natychmiastowa —
„PILOT" Lwów. Batorego 4.
4424

Wypróbowana przez — Stacje Rolnicze — **najlepsza bajca**
„USPULUN"
zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż a pobudza i przyspiesza proces kiełkowania. — Ochrania przed wymarzaniem roślin i podnosi zbiory. W uznaniu ważności stosowania „Uspulunu" w naszem gospodarstwie rolnem zwolniona od cła przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.
Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych jakoteż u Zastępcy na Polskę: 4430.
Józef Karrach — Lwów Kościuszki 15

Nauka i wychowanie

WPISY
na rozpoczynające się dnia 3. września b. r. 1) **handlowe** a) **jednoroczne** dla młodzieży; b) **6 miesięczne** dla dorosłych towarowe i bankowe; 2) **rachunkowości państwowej** (egzamin w województw.) 3) **stenografji polskiej** przyjmują KONCES. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI **Z. OLSZEWSKIEGO**, Lwów Kurkowa 38, od 16. sierpnia do 2. września br. w godz. od 9-11 i od 6-8. Kursy ranne lub wieczorne — osobne żeńskie. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. — Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Warunki przyjęcia ukończonych 14 lat, 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4535

Wpisy na kursa modniarstwa w konc. szkole **modniarstwa prof. H. Waltosiowej** we Lwowie, ulica Łozińskiego 4. codziennie od 10 do 12 i od 4 do 5 popoł.

Posady i prace.

Urzędnik administracyjny, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, ze znajomością języka francuskiego, obeznany z działem zakupna materjałów żelaznych, pracujący od 2 lat w przemyśle naftowym szuka odpowiedniego stanowiska w większem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem koniecznie we Lwowie możliwie natychmiast. Odpowiedź z warunkami pod: K. S., Jedlicze, poste-restante. 4647

Pierwszorzędną maszynistkę-kasjerkę przyjmie Zarząd majątku Chołoniów. Zgłaszać się z referencjami Lwów, Sobieszczyzny 4, Wojciech Kmita. 4617

Strycharz pierwszorzędny potrzebny na wieś. Zgłoszenia z referencjami Lwów, Sobieszczyzny 4. W. Kmita, lub Chołoniów (Wołyń) p. Chorochów st. Stojanów (Małopolska). 4618

Różne.

Odstąpię duży, frontowy pokój z osobnem wejściem, tylko samotnym panom. Zgłoszenia pod „Pokój 10 m." 4572

Pokój na studja dla pań za produkta. Zgłoszenia „Uniwersytet" Admin. „Kurjera". 4913

Prześliczna moda jesienna! Wybór czapek z lacetu, ręczny wyrób **na zamówienia** w dowolnych kolorach, „Kalos" prac. wiedeńska, Kopernika 12. 4632

Dla reżysera teatru miejskiego poszukuje się pokoju kawalerskiego, umeblowanego niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwow." pod E. Ż. 5642

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4638

Kupno i sprzedaż.

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Smardze suszone, czyszczone kupuję każdą ilość. Próbki wraz z ceną proszę nadsyłać: Jan Mańkowski, Warszawa Nowy Świat 56. 1390

Kupię fortepian lub pianino każdej jakości. Dla sprzedającego warunki korzystne. Admin. „Wieku Nowego" pod Obcy". 4652

Pianino „Ehrbara" krzyżowe, prawie nowe, wspaniałe sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi, 4637

Największy dziennik prowincjonalny. **N**ajpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i na przyległych kresach

„EXPRESS LUBELSKI"
wydawany wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną
Jest wskutek swej poczytności we wszystkich sferach
Najlepszem miejscem ogłoszeń dla firm handlowo-przemysłowych.
Adres wydawnictwa: Lublin „EXPRESS LUBELSKI" ulica Kościuszki Nr. 8. Skrzynka pocztowa Nr. 117.

JULJUSZ JANASZEWSKI i Ska
przedsiębiorstwo budowy cegielni i zakładów ceramicznych
Częstochowa, gmach Hotelu Polonja — **Poznań,** Gwarna 12.
projektuje, buduje i urządza kompletnie na podstawie 30. letniego doświadczenia
cegielnie i wszelkiego rodzaju zakłady ceramiczne.
Przeprowadza badania terenów i surowców, udziela porad technicznych i przejmuje stałą kontrolę ruchu. 1515
Dostarcza maszyn dla przemysłu ceramicznego, węgla z najlepszych kopalni, gipsu formowego i innych potrzebnych artyk.
Budowa Kominów fabrycznych. Omurowywanie kotłów parowych.

DACHÓWKA
Tadeusz Czekoński
Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych
1830 **we Lwowie, ul. Wałowa 11**

! Chrońcie wasze wille, parki, ogrody, sady! Najlepszą, najpewniejszą, najtrwalszą i najtańszą ochronę dają — —
SIATKI DRUCIANE
Poleca je najkorzystniej **DRUT** fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek **Lwów Zamarstynów, Króla Jana III., 5.**
!! Wystawiamy na „Targach Wschodnich" !! 4640